

Wystawy znów zachwyciły

data aktualizacji: 2013.09.16 autor: Redakcja

To, co wielu gości przyciąga na Święto i czym niewątpliwie Skierniewice mogą się pochwalić każdego roku podczas dwóch wrześniowych dni są wystawy z kwiatami, owocami i warzywami w roli głównej. W tym roku znów zachwyciły.

Największą wystawę kwiatowo-owocowo-warzywną przygotowaną przez Instytut Ogrodnictwa można było oglądać na hali przy ulicy Pomologicznej. Oparta na czterokolorowym logo Instytutu Ogrodnictwa zbiegła się z czterema żywiołami - hasłem przewodnim tegorocznego Święta. Oryginalne kompozycje kwiatowe, mozaiki z owoców i warzyw robiły na odwiedzających ogromne wrażenie.

- Wykorzystaliśmy pomysły własne, ale sugerowaliśmy się też trendami modowymi panującymi obecnie we florystyce, za którymi staramy się podążać - tłumaczy Barbara Michalczuk z Instytutu Ogrodnictwa. - Ponadto pokazaliśmy, że każdy może ułożyć podobne kwiatowe kompozycje czy bukiety z wykorzystaniem owoców i warzyw - dodaje.

Podczas wystawy nie mogło zabraknąć akcentu poświęconego profesorowi Szczepanowi Pieniążkowi, wybitnemu sadownikowi i współtwórcy Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. W rocznicę 100-lecia jego urodzin (przypadającą w grudniu tego roku), w wystawę wkomponowana została wyspa poświęcona postaci naukowca.

Ponadto Instytut, wzorem roku ubiegłego, w Osadzie Pałacowej przy ulicy Konstytucji 3 Maja, przygotował niespodziankę dla dzieci fundując atrakcję w postaci zabaw i eksperymentów z wykorzystaniem kwiatów, owoców i warzyw (czytaj więcej: Festiwal Nauki w Osadzie Pałacowej). Ciekawą wystawę kompozycji kwiatów i aranżacji ogrodowych z wykorzystaniem eksponatów związanych z pszczelarstwem, przez dwa dni można było oglądać w holu Młodzieżowego Centrum Kultury. Doznania wizualne warto było uzupełnić wiedzą z dziedziny pszczelarstwa. Prelekcji i porad dotyczących hodowli pszczół i produkcji miodu udzielał Wojciech Pruszkowski, pszczelarz z Zalesia pod Skierniewicami.

Poprowadził on warsztaty - życie rodziny pszczolej, porady, konsultacje nie tylko dla dzieci. Na jego mini wystawie można było zobaczyć stare i nowoczesne ule, a także inne narzędzia wykorzystywane przy wytwarzaniu miodu, zarówno dawniej używane w pszczelarstwie jak i obecnie. Spotkanie z pszczelarzem zakończyło się konkursem dla najmłodszych. Jak nazywa się domek dla pszczół, która pszczoła jest w ulu najważniejsza, kim byli bartnicy, z czego pszczoły budują plastry miodu - na te i inne pytania dzieci odpowiadały bezbłędnie. Udowodniły, że pszczelarstwo nie jest im obce.

Głębiej, w galerii obok pracowni plastycznej, MCK zapraszał na malarską wystawę „Świętokrzyska Toskania”. Prezentowane obrazy były efektem wyjazdu wakacyjnego. Powstały w miejscowości Krajno koło Kielc pod okiem Anny Pokory, artysty plastyka z MCK.

Tekst i fot. jm